

Samochód biznesowy to usługa, a nie tylko auto!

data aktualizacji: 2017.11.27



Fot. P. Ptak/Fleet (materiały organizatora)

W Warszawie, po raz dziewiąty odbyły się targi motoryzacyjno - biznesowe Fleet Market. To cykliczna impreza, która jest organizowana z myślą o małych i średnich przedsiębiorcach, prezesach, dyrektorach, managerach oraz fleet managerach, a więc wszystkich tych, dla których samochód jest przydatnym narzędziem do prowadzenia biznesu.

Podczas targów zostało zaprezentowanych ponad 150 pojazdów osobowych, użytkowych, w tym modele z napędem hybrydowym i elektrycznym. Udział samochodów z napędami alternatywnymi z roku na rok się zwiększa, co pokazuje jak bardzo zmienia się rynek motoryzacyjny w Polsce.

Na trzech halach o łącznej powierzchni 10 tysięcy metrów kwadratowych importerzy zaprezentowali premierowo aż 22 samochody! To absolutny rekord! Widać natomiast, jak bardzo na popularności zyskują samochody z nadwoziem crossover i SUV. Każdy producent ma obecnie w ofercie tego typu auto.

Przekrój marek i modeli pokazuje wyraźnie, że zmienia się oblicze samochodu biznesowego. Coraz częściej jest on postrzegany przez przedsiębiorców jako usługa. Klienci nie muszą go posiadać, wolą użytkować, płacić określoną ratę i oddawać, bez zamrażania własnych - dużych środków. To sprawia, że biznes wybiera samochody z coraz wyższych segmentów rynku.

Targi to również okazja do zapoznania się z nowoczesnymi narzędziami finansowymi oferowanymi przez niezależne marki, ale także importerów. Tak duża liczba samochodów należących do różnych segmentów daje ogromne możliwości poznawcze i porównawcze. Przedstawiciele koncernów samochodowych starali się jak najlepiej zaprezentować swoje auta. Przyszłych nabywców kusili też atrakcyjnymi formami finansowania i podpowiadali, które rozwiązanie będzie najkorzystniejsze dla ich profilu działalności.

Obok niezwykle efektownych samochodów, które prezentowane były równie atrakcyjnie jak podczas największych targów w Genewie, Frankfurtzie czy Paryżu, gości targowych interesowały usługi świadczone przez firmy z sektora car fleet management oraz pozostałych związanych z finansowaniem pojazdów. Swoją ofertę zaprezentowały sieci warsztatów niezależnych, szkoły doskonalenia techniki jazdy, koncerny oponiarskie, firmy zajmujące się telematyką, car-sharingiem oraz wypożyczalnie samochodów.

Targi to, poza częścią wystawienniczą, także konferencja. Podczas panelu konferencyjnego sala dosłownie pękała w szwach. Specjaliści z kancelarii Hogan Lovells przybliżyli przedsiębiorcom na czym będą polegały najważniejsze zmiany podatkowe w zakresie VAT, CIT oraz PIT w nadchodzącym roku.

Nie zabrakło też okazji do odbycia ciekawych, merytorycznych rozmów z naukowcami i przedstawicielami Wydziału Transportu Politechniki Warszawskiej. Dla wielu gości był to impuls, który przekonał ich, że warto podnosić swoje kwalifikacje. Liczba osób, które są zainteresowane podjęciem studiów podyplomowych w zakresie zarządzania flotą samochodową jest tak duża, że być może Politechnika Warszawska zwiększy liczbę studentów na tym kierunku w przyszłym roku. Dodajmy tylko, że Wydział Transportu Politechniki Warszawskiej oraz Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa objęły patronat honorowy nad targami Fleet Market.

Targi, podobnie jak w latach ubiegłych, wzbudziły ogromne zainteresowanie zarówno wśród gości, jak również wśród przedstawicieli mediów. Mimo niesprzyjającej aury, tych pierwszych przybyło ponad 8,5 tys., tych drugich ponad 100. Rozmowy biznesowe, transakcje zakupowe, podpisane umowy o współpracę to jednoznaczny sygnał i potwierdzenie, że tego typu imprezy, w których spotykają się motoryzacja i biznes są strzałem w dziesiątkę. Kolejna okazja już za rok.

Źródło: